MONITOR

Na Rok Pańſki 1782.
Num: LXI.
Dnia 31 Lipca.

Sic viſum Veneri: cui placet impares
Formas atque animos ſub juga ahenæ,
Sævo mittere cum ioco.

Horatius.

Mości Panie MONITOR.

NIe wchodzę w przyczyny, dla ktorych osoby płci moiey nie miały ochoty piſywać do W. M. Pana, co ſię mnie tycze, wyznaię iż niesmiałość dotąd moie pioro

wſtrzymywała. Swieże W. M. Pana pisanie pobudziło mnie do teraźnieyſzey odezwy, iż wolno wynurzyć ſwe przedſiewzięcia; tak iako owa Zakonnica uſkarżaiąca ſię na Rodzicow ſwoich, ktorą gwałtem za Fortę wpchnięto; powtarzam iż ſłuſzne podała uſkarżenia. Bo i ia będąc u Rodzicow moich, świadkiem ieſtem tego, iż częſte miałam zachęcania do Klaſztoru, ale to nie gwałtownie, iednakże przyznam ſię iż woli nie miałam.

Nie piſzę ia tu w tey materyi, w ktorey owa Zakonnica piſała, ale co ſię tycze mego przedſięwzięcia, upewniam, że żadna z nich w tak potrzebney materyi nie piſała, w iakiey ia mam honor teraz odzywać ſię do W. M. Pana.

Trzeba nayprzod: żebyś W. M. Pan wiedział, że ia będąc urody

mier-

mierney, maiąc posąg znaczny, i kawalerow nie mało, umyśliłam przecię nigdy nie iść za mąż. To ułożenie moie nie zdziwactwa iakiego, ale ztąd szczegulnie pochodzi, żem ieszcze dotąd żadnego nie widziała męszczyzny, maiącego te przymioty, ktore mąż dobry mieć powinien.

Nierozumiey W. M. Pan żem się ieszcze niedeterminowała, iakiego stanu i rodzaiu męża mieć pragnę: owszem iużem go sobie w myśli ułożyła, i chcę go opisać W. M. Panu, upewniaiąc iż ieśli takiego znaydę, tedy mimo moie przedsiewzięcie, chętnie mu serce i ręke, i fortunę ofiaruię.

Ten kawaler ktorego ia szukam, powinien być urody miłey, i pociągaiącey serce do siebie. Postać iego powinna być proporcyonalna i wdzięczna. Oczy ma mieć

żywe

żywe, i aż do ſerca przenikaiace. Na twarzy powinna ſię wydawać czerſtwość zdrowia, weſołość i dotkliwość. Wzroſt ma być nie co wyżſzy, niż śrzedni. Ruchawość iego niech będzie łagodna, naturalna, rownie od trzpiotowſtwa, iako i powagi tragiczney daleka. Spoyrzenie, uśmiechanie ſię, mowa, ukłony, chodzenie, i wſzyſtkie ieſta powinny być pomiarkowane, bez przysady, ani zbyt poważne.

Od powierzchownego ułożenia, przyſtępuię do przymiotow dowcipu, bez ktorych wſzyſtkie wdzięki urody nic całe nie ważą. Powinien tedy mieć rozum przenikaiący, rożnemi oświecony i ozdobiony naukami. Powinien rownie znać ſię na Kſięgach, iako i na ludziach. Madrość iego z łagodną wolnością i grzecznością ma być

złą-

złączona, tak dalece aby mogł być przyiacielem umieiącym poradzić, wesołym i zabawnym w posiedzeniu, a w kochaniu grzecznym i statecznym. W towarzystwach i zgromadzeniach publicznych, nic takiego mowić nie powinien, coby albo sławie drugich, albo uczciwości było przeciwne.

Do przymiotow dowcipu (ieśli mi wolno tę czynić rożnicę) powinien mieć przyłączone duszy lub umysłu przymioty. Niech będzie w nim hoyność i wspaniałość bez marnotrawstwa, ludzkość bez podłości, bez srogości sprawiedliwość, i miłość bez dziwactwa. Niech będzie wiernym ku małżonce, uprzeymym ku dzieciom, życzliwym i usłużnym dla przyiacioł, a dobroczynnym dla bliźniego. Natury i rozumu dary w nim złączone, powinne go uczynić gospodar-

nym

nym bez łakomstwa, i nieszukaiącym prywaty, bez niedbalstwa.

Ci ktorzy doświadczyli tego, powiadaią, iż miłość oślepia człowieka, ale ten kawaler, ktorego opisuię, powinien serce swoie światłem rozumu kierować: miłość ktora u drugich iest znakiem szaleństwa, w nim ma być skutkiem rozsądku i rostropności.

Nadewszystko co się tycze *Wiary*, powinien w niey być mocno ugruntowany. Niech będzie pobożnym bez zabobonow, i boiącym się BOGA, bez smutku i posępności. Niech we wszystkich swoich uczynkach na to pamięta, iż BOG, ktory wszystko widzi, dobrym nadgradza, a złych karze wiecznie.

Te przymioty maiącego pragnę sobie Kawalera. Chciey W. M. Pan Mci Panie Monitorze, to moie iego opisanie publikować, ro-

żnego

żnego rodzaju Kawalerom, i donieść, iż ieśli ktory z nich pragnie mieć Małżonkę lat dwanaście, i posagu ſtotyſięcy maiącą, niech mi dowiedzie, iż ſię w nim znayduią wyżey pomienione przymioty, a ia przyrzekam, iakem iuż wyraziła, że mu chętnie rękę i ſerce ofiaruię, ale mnie ſię coś zda, żem ia zamiaſt Kawalera, taką rzecz opisała, ktora podobno ani była, ani będzie na świecie. Przetoż trzeba mi, iako widzę, trzymać ſię pierwſzego przedſiewzięcia, i nie iść za mąż, choćby ſię mi przyſzło i zeſtarzeć w Panieńſkim ſtanie; tym czasem tym ſię kontentuię, iż mam honor być W. M. Pana.

uniżoną ſługą
W. H. Z. P.

Po-

Poznaię z ſtylu pięknego, i zdań gruntownych, iż moia grzeczna korreſpondentka, warta ieſt takiego męża, iakiego opisała. I w tym ſię z nią zgadzam, iż trudna, iż nie rzekę niepodobna rzecz ieſt, z temi wſzyſtkiemi przymiotami znaleść człowieka. Wſzakże dla iey dobra, iako dla uſzczęśliwienia, poczciwego iakiego Kawalera, życzyłbym żeby w liście ſwoim przydała przynaymniey *Poſt ſcriptum*, że może cokolwiek uſtąpić z tego, co zaceniła. Na to targ. Architekci kiedy Pałac murują, muſzą albo widok onego wygodzie, albo wygodę widokowi poświęcić. Trudno albowiem mieć takie mieſzkanie, ktoreby i doſkonale piękne, i doſkonale wygodne było. Dama w obieraniu męża tak ſobie powinna poſtąpić. Jeśli piękney w nim ſzuka twarzy, niechże niema wſtrętu od tępego dowcipu: a ieśli w rozumie ſię kocha, powinna mieć i do ſzpetnego dobre ſerce: gdyż to rzecz tak pewna zda ſię, iż wielki ſtawiłbym zakład, że męſzczyzna na wybor piękny, i męſzczyzna wyſoko rozumny, ſą to dwie osoby, cale rożne od ſiebie.